

## ZOFIA CHĄDZYŃSKA

Zofia Chądzyńska

kl. VIa

### Moje przeżycie z wojny

Gdy zaczęła się wojna, byłam w Warszawie i mieszkłam przy ul. Rakowieckiej u sióstr zakonnych. W pierwszych dniach wojny samoloty strasznie bombardowały – przeważnie zakłady, szpitale i kościoły. Dookoła tego zakładu, w którym wtedy byłam, stali polscy żołnierze, aby w razie pożaru lub zawalenia się domu pospieszyć z pomocą dzieciom, których w zakładzie było dużo.

Pierwszego dnia, gdy Niemcy bombardowali Warszawę, bomba trafiła w nasz zakład. Wielkiej szkody nie wyrządziła, bo zaczął się palić tylko koc, którym okno było zasłonięte. Jedna siostra pobiegła i zaczęła gasić ogień gołymi rękami, i ugasiła. Druga bomba upadła w podwórze, zabiła stolarza i cały dom się zawalił.